

Stanowisko
IX Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Kielecach
z dnia 10 czerwca 2015 roku

w sprawie znaczenia jedności ruchu ogrodnictwa działkowego oraz ogólnopolskiego stowarzyszenia ogrodowego PZD dla działkowców i ROD.

Jedną z najważniejszych dla kontynuacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce kwestii, jest jedność naszego środowiska. Niejednokrotnie jedynie dzięki naszej solidarności i upartemu dążeniu do wspólnie wyznaczonego celu – udawało się ochronić rodzinne ogrody działkowe przed zakusami naszych oponentów – inwestorów, deweloperów i nieprzychylnych samorządów, zwłaszcza w największych miastach. Mają oni swoich sprzymierzeńców na różnych szczeblach władzy, również tych najwyższych. Dlatego walka w obronie idei ogrodnictwa działkowego jest tak trudna i każdego roku, a nawet miesiąca, przychodzi nam napotykać nowe problemy.

Wszyscy pamiętamy bardzo dokładnie wydarzenia ostatnich lat: wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego, skandaliczny raport Najwyższej Izby Kontroli, ataki Rzecznika Praw Obywatelskich, wyrok Trybunału Konstytucyjnego RP z lipca 2012 roku, walka o ustawę o ROD i to by weszła na czas w życie, wbrew działaniom przeciwnych nam niektórych partii politycznych, następnie walka o altany, a teraz proces rejestracji naszego Statutu, działania Prezydent Warszawy i propozycje stowarzyszenia Dekretowiec.

Wyraźnie widać rangę instytucji, które raz po raz występują przeciwko nam. Praktycznie każda z nich miała dla działkowców propozycję, która uleczyć miała wszelkie bolączki ogrodnictwa działkowego – likwidację Polskiego Związku Działkowców.

To właśnie PZD, zdaniem naszych przeciwników, jest źródłem całego zła i w słowach niektórych urósł niemalże do rangi wroga publicznego. Próbowano przekonywać, że struktury nie są do niczego potrzebne, że każdy ogród sam sobie poradzi, a władza będzie spieszyć mu z pomocą w razie jakichkolwiek problemów.

Na szczęście działkowcy potrafią myśleć i wyciągać wnioski. Najważniejsze jednak, że jesteśmy grupą społeczną, która od samego początku musiała działać solidarnie razem, by osiągnąć wszystko to, co ma obecnie. Od samego początku musieliśmy się jednoczyć, by pracą naszych rąk budować ogrody od podstaw. Wspólna praca i pasja łączy ludzi, a przez kilkadziesiąt lat ta solidarność została utrwalona i ugruntowana. Obecnie, w tak ciężkich dla uczciwych obywateli czasach – wszystko to owocuje.

Jesteśmy przekonani, że jedynie naszym wspólnym działaniem w jednej, silnej, ogólnopolskiej organizacji udało nam się ocalić rodzinne ogrody działkowe. W takich miastach jak Warszawa, Kraków, Wrocław – byłoby już po wszystkim, a po kilku latach – o ogrodach moglibyśmy jedynie poczytać w starych numerach Biuletynów.

Na szczęście – dopóki jesteśmy razem, zorganizowani w ogólnopolskim stowarzyszeniu – jesteśmy silni!

Najlepszym na to przykładem niech będzie fakt, że tylko nam udało się doprowadzić do końca inicjatywy obywatelskie przedłożone w Sejmie RP. Nikt inny nie dał rady, choć wiele inicjatyw zostało popartych podobną liczbą podpisów, co nasze.

Dlaczego?

Właśnie dlatego, że tylko my jesteśmy zjednoczeni w ponadmilionowym stowarzyszeniu, którego członkowie wspólnie bronią swych praw i którego władza, chcąc nie chcąc, słuchać musi! Bez ponadmilionowego Polskiego Związku Działkowców – i te inicjatywy przepadłyby w sejmowych korytarzach. Zabrakłoby na czas prawa działkowego, a działkowcom pozostałyby jedynie kwiaty stojące w doniczkach na parapetach ich mieszkań. Chcemy, aby wszyscy nasi przeciwnicy i oponenti, dla których najważniejszy jest pieniądz, a nie dobro obywateli – byli tego świadomi.

Przewodniczący
Komisji Uchwał i Wniosków

Grzegorz Knyśko

Przewodniczący Zjazdu

[Signature]

Sekretarz Zjazdu

[Signature]